



# TRYBUNA POLITECHNIKI

Rok I

Organ KU PZPR, ZU ZMP, ZOZ ZZNP i Rektoratu Politechniki Śląskiej  
Gliwice, dnia 5 listopada 1953 r.

Nr 3

## IDEE WIELKIEGO PAŹDZIERNIKA

### W XXXVI rocznicę

36 lat trwa zwycięski pochód idei Października, idei postępu, sprawiedliwości społecznej i przyjaźni między narodami, idei socjalizmu i pokoju, która za cel najpierwszy stawia człowieka, jego szczęście, dobrobyt i kulturę.

Zwycięstwo odniesione przed 36 laty przez klasę robotniczą w sojuszu z pracującym chłopstwem w rozległym imperium rosyjskim, przerwało łańcuch skuwający masy pracujące całego świata i przyniosło triumf idei marksizmu - leninizmu.

Idea ta, leżąca u podstaw wszystkich osiągnięć ludzi radzieckich, uzbroiła serca milionów ludzi w męstwo, które zadało druzgocący cios hitlerowskiemu na jeźdźcy, ona to — nauka Marksa-Engelsa - Lenina i Stalina — wcieliła w życie przez Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego, stworzyła ustrój pełnej sprawiedliwości społecznej, gdzie rządzi prawo maksymalnego zaspakajania materialnych i kulturalnych potrzeb wszystkich ludzi pracy. Idea Październikowa zrodziła bohaterów epoki, bohaterów zwycięskiej walki z faszyzmem, boha-

terów pokojowej pracy socjalistycznej, twórców socjalistycznej kultury i sztuki. Idea ta — Socjalizm — to twórcze i radosne życie wyzwolonego człowieka, to nieustanny i potężny rozwój sił wytwórczych społeczeństwa, to

rozkwit wolnych i niepodległych narodów, nieprzerwany wzrost ich dobrobytu i kultury, to piękna droga postępu wwyż i twórczego rozkwitu ludzkości.

Dzisiaj my, Polacy, przystępując pod kierownictwem Partii do realizacji dalszych wielkich zadań budownictwa socjalistycznego, korzystamy z plonów Rewolucji Październikowej, pogłębiając jej osiągnięcia, walcząc tym samym o siłę Ojczyzny i pokój na świecie. Patrząc z perspektywy 9 lat istnienia Polski

Ludowej, podsumowując nasze Osiągnięcia na przeżytym etapie, pamiętać musimy, że u źródeł tego dorobku leży Wielka

Idea Października, musimy pamiętać, że po to mogli dzisiaj się uczyć na wyższej uczelni — walczył i zwyciężał w pamiętne dni Października proletariusz rosyjski.

\* \* \*

Z ostrzy  
bagnetów  
trzaskanie iskier,  
marynarz  
bomby  
niby piłki młota.  
Pod Smolnym,  
jak pod zjatrzonym  
mrowiskiem.  
W taśmach nabojęw  
straż przy kulmiotach.  
— Was  
przywołuje  
Towarzysz Stalin.  
To tam,  
na prawo,  
drzwi trzecie. —  
— Towarzysze,  
nie zwlekać!  
Ruszajcie dalej.  
Do aut pancernych,  
na pocztę jedźcie! —  
— Robi się! —  
odszedł  
i w mrok się worał,  
i tylko  
na wstążce  
marynarskiej  
pod lampą  
zabłysło — „Aurora“.  
W. Majakowski

NIĘCH ŻYJE PRZYJAŹŃ MIĘDZY NARODAMI  
ZWIĄZKU RADZIECKIEGO  
A NARODEM POLSKIM



## Na marginesie pracy kulturalno-oświatowej na Politechnice Śląskiej

# Książka i gazeta — uczy, wychowuje

Książka i prasa jest potężnym orężem w uświadomieniu społeczeństwa, poważnym czynnikiem w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych, pomaga w podnoszeniu produkcji na wyższy poziom, jest nieodzownym czynnikiem wychowawczym w walce o pokój i postęp. Problem masowego czytelnictwa prasy i książki możemy rozwiązać tylko wysiłkiem całego społeczeństwa, tak jak wysiłkiem całego społeczeństwa z inicjatywą Partii i Rządu zlikwidowany został problem analfabetyzmu w Polsce Ludowej, ten smutny spadek odziedziczony po rządach kapitalistycznych.

W skali krajowej posiadamy obecnie szeroko rozbudowaną sieć księgarń, bibliotek powszechnych, związkowych i naukowych z bogatymi księgozbiorami. Istnieją czytelnice, świetlice, kluby fabryczne i Domy Kultury. Według statystyki przypada obecnie na 1 obywatela 3—5 książek, zaś średnia poczytność wynosi na 1 obywatela blisko 10 książek rocznie. Jednak stan ten nie jest jeszcze i nie może być zadowalający. Powinniśmy osiągnąć poczytność co najmniej 20 książek na 1 obywatela rocznie.

Dopiąć tego możemy przez:

- rozszerzenie sieci kolportażu czasopism i książek;
- stałą propagandę czytelnictwa;
- organizowanie zespołowego czytania i wieczorów dyskusyjnych;

d) żywy udział w konkursach czytelniczych i recytatorskich;

e) organizowanie ciekawych odczytów i wieczorów literackich w formie bezpośredniego kontaktu ze współczesnymi pisarzami.

Aby jednak akcja ta miała zakończyć się pełnym powodzeniem, musi ona być prowadzona systematycznie i stale, nie zaś od przypadku do przypadku. Doniosłość jej nie pozwala tutaj na żadną akcyjność, która cechuje w przytłaczającej większości przejawy i tak niezbyt bujnego życia kulturalno-oświatowego naszej uczelni. Analizując ostatnio pracę kulturalno-oświatową i sportową na Politechnice, ZU ZMP stwierdził w tej dziedzinie szereg braków i niedociągnięć. Stan ten winien ulec radykalnej zmianie. Paradoksalnym wydaje się fakt, że na naszej uczelni, kształcącej kadry specjalistów dla rosnącego socjalistycznego przemysłu młodzież nie potrafi dotrzymać na tym odcinku kroku.

Tutaj właśnie rozwija się szerokie pole do działania zarówno dla ZSP jak i ZMP. Winny one pchnąć tę pracę naprzód, uaktywnić świetlice w domach akademickich, otoczyć wszechstronną opieką zespoły artystyczne i związać je ściśle z własnym studenckim Domem Kul-

tury, który powinien skupiać życie kulturalne studentów. Odpowiedzialni instruktorzy K. O. winni usprawnić własny styl pracy, opracować realny i urozmaicony plan działalności i ściśle go przestrzegać, co zapobiegnie „akcyjności” i pracy „od okazji do okazji”. Mocniejsze powiązanie studenta z życiem kulturalnym na uczelni przyczyni się niewątpliwie do wytypowania resztek elementów chuligańskich czy biki-niarskich, które wpływają demoralizująco na słabsze jednostki. Jednym z wycinków życia kulturalnego jest właśnie rozwój i upowszechnienie czytelnictwa, umasowienie książki — tej nieocenionej pomocy w pracy studenta. I tego właśnie spodziewamy się od KU ZSP i ZU ZMP.

Kazimierz Różanowicz

## Wystawa

### obrazująca życie i działalność Feliksa Dzierżyńskiego

W celu uczczenia XXXVI Wielkiej Rewolucji Październikowej otwarta została w ub. sobotę, staraniem kierownictwa Gabinetu Marksizmu-Leninizmu Politechniki Śląskiej, wystawa poświęcona pamięci Feliksa Dzierżyńskiego, wielkiego bojownika rewolucji, bliskiego współpracownika Lenina i Stalina.

Przy pomocy plansz, fotografii i krótkich tekstów, wystawa w sposób przejrzysty obrazuje życie i działalność jednego z największych rewolucjonistów polskich. Na tle życia Feliksa Dzierżyńskiego pokazuje walkę proletariatu rosyjskiego i polskiego o społeczne i narodowe wyzwolenie, obrazuje znaczenie Rewolucji Październikowej dla sprawy polskiej.

Wystawa czynna jest codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godzinach od 12—18 w gmachu Wydziału Górniczego II piętro sala 645.

## I zjazd naukowy PAN poświęcony mechanicznej przeróbce kopalin obradował na Pol. Śl.

W dniach 4 i 5 listopada br. odbywał się w Gliwicach I krajowy zjazd naukowy mechanicznej przeróbki kopalin, zorganizowany przez sekcję mechanicznej przeróbki kopalin Komitetu Górniczego Polskiej Akademii Nauk.

Na zjazd przybyli przedstawiciele Rządu i Partii w osobach wiceministra górnictwa inż. Salcewicza i tow. Września z KW PZPR, jak również wybitni naukowcy, przedstawiciele PAN-u i innych ośrodków akademickich, m. inn. prof. prof.: **Aleksander Kruczkowski** z Krakowa (AGH), **Szczeniowski** i **Loria** z Poznania oraz **Skulski** i **Smoliński** z Warszawy, jak również liczni przedstawiciele pracowników naukowych i technicznych, związanych bezpośrednio z kopalnictwem. — Zwołanie Zjazdu do Gliwic podkreśla rolę jaką odgrywa śląska niecka węglowa i związany z nią przemysł w życiu gospodarczym naszego kraju. Dla Politechniki zaś, która była gospodarzem Zjazdu, stanowił on nielada wydarzenie.

Ogromny, tętniący życiem i pracą gmach Wydziału Górniczego przybrał odświętny wygląd. Korytarze i hall wiodący do sali obrad udekorowano zielenią i flagami. W dużym, amfiteatralnym audytorium Wydziału, wykończonym przed kilku dniami, zapełnili miejsca uczestnicy Zjazdu, by radzić nad dalszym rozwojem tej gałęzi nauki.

Zasadniczy referat prof. dr inż. **Laskowskiego** pt.: „Teoretyczne podstawy określania wartości zawiesinowych cieczy ciężkich” oraz referaty prof. **Bataglli** i mgr inż. **Sredniawy** wywołały żywą dyskusję, w której wybierali głos zarówno naukowcy jak i praktycy, m. inn. doc. dr **Bul**, poruszając zagadnienie przeróbki mechanicz-

nej w zakresie surowców mineralnych i wskazując na ogromne możliwości, stojące przed zagadnieniem wykorzystania bogato występujących w Polsce złóż mineralnych, dotychczas jeszcze w pełni nie wykorzystanych dla potrzeb przemysłowych, jak i inż. **Mazurkiewicz** na temat mechanicznej przeróbki złóż solnych.

Po dyskusji, w godzinach popołudniowych uczestnicy Zjazdu uchwalili szereg wniosków, które przyczynią się niewątpliwie do dalszego rozwoju naszego socjalistycznego przemysłu i stanowią będą wytyczne do dalszej pracy na tym odcinku.

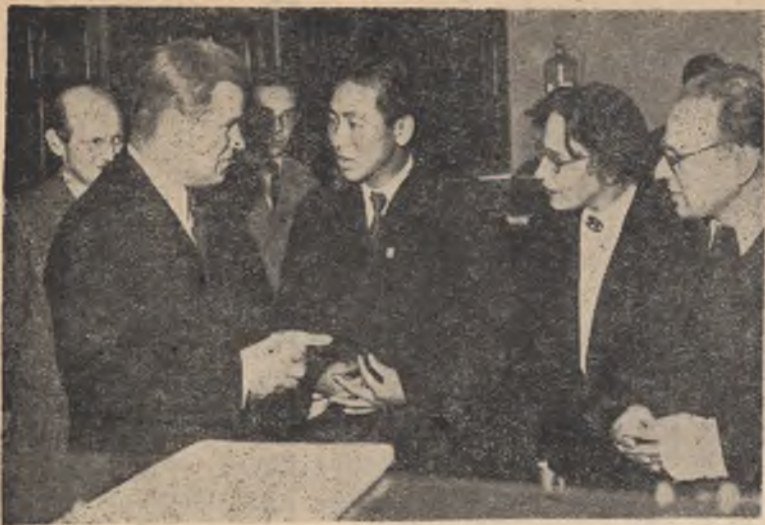
Omawiając Zjazd nie sposób pominąć ogromnego znaczenia jakie ma dla nas korzystanie z doświadczeń i pomocy naukowców i praktyków radzieckich, których współpraca i pomoc gwarantują nam stały postęp i wzrost naszego potencjału gospodarczego, a tym samym wykonanie Planu 6-letniego i wzmocnienie obozu Pokoju, Demokracji i Socjalizmu dla dobra całej ludzkości.

K. R.

## Uczony radziecki profesor dr Sergiejenko i stachanowiec Pawłow gośćmi Pol. Śl.

Przed kilkoma dniami gościła na Politechnice Śląskiej przebywająca w Polsce delegacja uczonych i robotników przedującego przemysłu radzieckiego. Serdecznie powitani zostali na naszej uczelni.

Gości serdecznie powitał Rektor Politechniki prof. G. Kniagin, odpowiedział akademik Sergiejenko. Po oficjalnych powitaniach rozwinęła się długa serdeczna dyskusja w czasie której goście radzieccy opowiedzieli nam o ży-



Prof. dr Sergiejenko w rozmowie z koreańczykiem — studentem Pol. Śl. w otoczeniu pracowników nauki Wydz. Chemicznego

Aula wydziału chemicznego przybrała w tym dniu odświętny wygląd. Zieleni kwiatów mieszała się z czerwienią szturmówek. Wypełniona po brzegi sala rozbrzmiewała gwarem. — Kiedy weszli nasi goście — akademik, prof. dr Sergiejenko i szeroko znany stachanowiec tow. Pawłow zerwały się huczne oklaski.

ci i pracy radzieckich wyższych uczelni i życia młodzieży radzieckiej.

Na zakończenie spotkania przedstawiciele młodzieży wręczyli gościom wiązanki kwiatów. Odjeżdżali żegnani długo niemilkającymi oklaskami.

M. W.

## Komunikat

### Komitetu Przygotowawczego II Wystawy Fotografiki

Komitet przygotowawczy II Zbiorowej Wystawy Fotografiki Pracowników i Studentów Politechniki Śląskiej komunikuje, że na skutek wielkiego zainteresowania wystawą termin nadsyłania próbnych fotografii przedłużony został do dnia 30 listopada br. Fotogramy należy nadsyłać do Zakładu Fotografiki Dokumentarnej, gmach Inżynierii Budowlanej, parter.

Wystawa zapowiada się bardzo interesująco, a poziom dotychczas nadesłanych prac jest stosunkowo wysoki. Zapraszamy więc wszystkich do wzięcia udziału w wystawie.

(206)

# Wnikliwej analizy pracy władz ZSP

## - dokonują studenci na zebraniach wyborczych

W dniu 22. XI. 53 r. mamy dokonać poważnego aktu w życiu organizacji ZMP-owskiej na naszej uczelni — wybrać Komitet Uczelniany Zrzeszenia Studentów Polskich, który będzie prowadził dalszą pracę Zrzeszenia.

Zanim jednak przystąpimy do wyborów winniśmy dokonać na seminarjach i grupach wnikliwej analizy pracy ustępującego Komitetu Uczelnianego. Powiązanie jej z konkretnymi warunkami, w jakich żyjemy pozwoli nam lepiej ocenić dobroć i niedociągnięcia Zrzeszenia, umożliwi wyciągnięcie wniosków do dalszej pracy.

Mówiąc o warunkach nauki naszych studentów przypomnijmy sobie wypowiedzi delegatów krajów kapitalistycznych na III. Kongres MZS w Warszawie, o tym, w jakich warunkach żyje i uczy się młodzież tych krajów.

„W naszym kraju — mówił przedstawiciel Stanów Zjednoczonych — jesteśmy świadkami alarmującej degeneracji atmosfery intelektualnej na uczelniach oraz powstawanie uciążliwego systemu ucisku i represji. Tłem dla tej akcji pozbawiania amerykańskich studentów ich podstawowych praw studenckiej wolności są rosnące przygotowania wojenne naszego kraju“.

Wystąpienie przedstawicieli krajów kolonialnych i zależnych było jednym wielkim oskarżeniem systemu kolonialnego i tych, którzy ten system utrzymują. Nowy uniwersytet w Indonezji buduje się od 1951 r. i jak dotychczas nie zrobiono nic ponadto, że założono dwukrotnie kamienie węgielne.

Na istniejących uniwersytetach zamiast prawdziwej wiedzy szerzy się barbarzyńskie teorie o wyższości rasowej, przeprowadza się badania z bronią bakteriologiczną.

Jakże odmiennie przedstawia się sytuacja studentów ZSRR i krajów demokracji ludowej! Nasza Konstytucja gwarantuje nam prawo do nauki, pracy i wypoczynku. Partia i Rząd zapewnia nam warunki studiowania, stypendia, domy akademickie, biblioteki, czytelnie, pokrywa koszty administracyjne w stółkach akademickich, zapewnia nam stałą opiekę lekarską, organizuje obozy i wczasy wypoczynkowe.

III Kongres MZS wykazał, że studenci całego świata coraz mocniej skupiają się wokół programu MZS, który na czoło swoich zadań wysunął walkę o polepszenie warunków nauki i życia, walkę przeciwko faszyzacji i militarzacji szkolnictwa, walkę w obronie praw i godności człowieka, w obronie zdobytych nauk i kultury wszystkich narodów.

Winniśmy zdawać sobie sprawę ze stałego polepszenia się warunków bytu i nauki. „Wyższość ustroju socjalistycznego — mówił Prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut na IX Plenum KC PZPR — polega przede wszystkim na tym, że wysuwa on na czoło wszelkich problemów i zadań społecznych, troskę o człowieka i jego potrzeby materialne i duchowe“. Wielu studentów nie uświadomiło sobie jeszcze, że ta rosnąca z roku na rok pomoc państwa zobowiązuje ich do rzetelnej nauki. Musimy w pełni zdawać sobie sprawę z tego, że warunki w jakich studiujemy, zawdzięczamy zdwojonemu wysiłkowi klasy robotniczej, przodownikom pracy, racjonalizatorom, boiowym ZMP-owskim brygadam młodzieżowym. Ich praca zobowiązuje nas do należytego wypełniania naszych obowiązków. Obowiązki te — to solidna, systematyczna nauka, terminowe zdawanie egzaminów, kółkwiów, stałe uczęszczanie na wykłady i ćwiczenia.

Naszym zadaniem, zadaniem Zrzeszenia jest wspólnie z przodującą organizacją młodzieżową — Związkiem Młodzieży Polskiej prowadzić wzmoczoną ofensywę w pracy polityczno-wychowawczej. Zadaniem naszym jest stała troska o warunki pracy studentów, czuwanie nad właściwym rozdziałem pomocy państwowej, nad poszanowaniem mienia społecznego.

Warunkiem realizacji stojących przed Zrzeszeniem zadań jest umocnienie więzi ze studentami, zaktywizowanie jak największej liczby studentów do czynnego udziału w pracy Zrzeszenia.

W terminie od 9—14. XI. 53 r. na wszystkich semestrach Politechniki Śląskiej odbędą się zebrania wyborcze delegatów na Walne Zebranie Uczelniane. Na delegatów wy-

berajmy przodowników naszej uczelni, aktywistów, którzy dobre wyniki w nauce potrafią łączyć z pracą społeczną i stałym podnoszeniem swojego poziomu ideologicznego. Taki aktyw na pewno nie zawiedzie naszego zaufania i sprosta stawianym przed nim zadaniom.

Jan Olewicz  
Kier. Wydz. Org. KU ZSP

## Studenci-racjonalizatorzy

Ogłoszony w czerwcu br. przez Komitet Współpracy Naukowców i Studentów z Racjonalizatorami Politechniki Śląskiej w Gliwicach konkurs na najlepszy pomysł racjonalizatorski zgłoszony przez studenta uczelni podczas praktyki wakacyjnej nie przyniósł oczekiwanych rezultatów.

Zbyt mała ilość zgłoszonych pomysłów wynika prawdopodobnie z tego, że była to pierwsza tego rodzaju akcja. Należy więc żywić nadzieję, że identyczny konkurs dla praktykantów-dyplomantów przyniesie znacznie lepsze rezultaty.

Pomimo nikłej ilości zgłoszonych pomysłów są między nimi pomysły zasługujące na specjalne wyróżnienie. Takie przede wszystkim nadesłał kol. Knieżyk Jan, student III sem. Wydziału Mechanicznego. Zawierają one następujące punkty:

1. wniosek dotyczy podnoszenia ciężkich przedmiotów na obróbce mechanicznej i montażu. Wniosek ten przez Komisję Wynalazczości został zakwalifikowany jako usprawnienie.

2. wniosek dotyczący rozwiązania transportu międzyoperacyjnego, został przyjęty jako usprawnienie. Według opinii zakładu pracy wniosek ten wpłynę wydatnie na wzrost wydajności i polepszenie warunków pracy, dając w skali rocznej 12.246 zł oszczędności.

3. Wniosek dotyczący gwintownicy ręcznej został zaszerogowany jako udoskonalenie i przesłany do Urzędu Patentowego celem stwierdzenia jego oryginalności. Pomysł ten jest już wprowadzony w życie i pozwala na całkowite zmechanizowanie dotychczasowej ręcznie wykonywanej pracy przy gwintowaniu, zwiększając wydajność i przynosząc 16.329 zł rocznie oszczędności.

Innym wnioskodawcą jest kol. Eugeniusz Machudera student V sem. Wydziału Górniczego naszej uczelni który zgłosił wniosek dotyczący zabezpieczenia przewodu jezdnego kolejki elektrycznej na kopalniach.

Przykłady te winny być bodźcem dla tych, którzy będą w chwili obecnej, na praktykach dyplomowych nie wzięli się dotychczas do ruchu nowatorskiego.

Przypominamy więc studentom praktykantom dyplomowym Politechniki Śląskiej, że termin oddawania pomysłów na konkurs upływa z dniem 31. I. 1954 r. Pomysły po uprzednim zgłoszeniu ich na zakładzie pracy i przez ten zakład przyjęte, należy oddawać w Poradni Racjonalizatorskiej przy Politechnice Śląskiej, ul. Powstańców 2.

Franciszek Wanja

## Wystawa książki i prasy radzieckiej



W ramach obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, biblioteka Politechniki Śląskiej urządziła wystawę książki i prasy radzieckiej. Interesująco urządzone stoiska z książkami radzieckimi, wśród nich najnowsze pozycje literatury naukowej i periodyki techniczne dawały przegląd pomocy, jaką jest dla nas książka radziecka, jaką jest dla nas nauka radziecka. Wystawa mająca charakter informacyjny cieszyła się dużą frekwencją. Korzystali z niej szczególnie studenci.

## Poważne zadania Rad Mieszkańców D. A.

# Troska o jak najlepsze warunki do pracy i odpoczynku przedmiotem działalności Rad Mieszkańców

Jedną z form opieki Państwa nad młodzieżą studiującą są domy akademickie. Rola ich nie ogranicza się tylko do zapewnienia zakwaterowania, ale DA są także ważną placówką wychowawczą.

Praca polityczno - wychowawcza wśród młodzieży zamieszkującej DA winna stać się codzienną troską władz uczelni, Partii i organizacji młodzieżowych.

Dla kierowania życiem w domach akademickich w zakresie pracy kulturalno - oświatowej oraz dla stworzenia odpowiednich warunków do pracy i odpoczynku studentów, wybierane są Rady Mieszkańców.

Rada Mieszkańców wybierana przez mieszkańców DA, pracuje pod kierownictwem rektora i KU ZSP. Rada powołuje komisje: kulturalno-oświatową, bytowo - sanitarną i sportową. Celem zapewnienia odpowiedniej rozrywki i wypoczynku studentom, duży nacisk położony jest w tym roku na pracę kulturalną. Najlepszym i najbardziej dostępnym środkiem odpoczynku oraz wychowania wrażliwego na piękno, wykształcenego specjalisty jest czytelnictwo książek i prasy.

ratę czasopism, udostępni się młodzieży gry świetlicowe.

Nowością, którą będziemy chcieli zastosować w naszym „rozkładzie dnia“ w DA będzie gimnastyka poranna.

Szczególną opieką należy otoczyć mienie społeczne, wpajając młodzieży gospodarski stosunek do takich „drobnotek“ jak: gaz, woda, czy światło. Wszystkie przejawy niszczenia mienia społecznego tępić będziemy z całą stanowczością. Dużą uwagę zwrócimy na wygląd higieniczno-estetyczny DA, będziemy bliź się o to, aby wysoki poziom kultury miejsca zamieszkania stał się przyzwyczajeniem życiowym studenta.

Zasadniczym problemem pracy RM w DA będzie sprawa właściwego wykorzystania czasu przeznaczzonego na naukę i pożyteczną, kulturalną rozrywkę. Celem rozwinięcia inicjatywy oraz odpowiedzialności wszystkich mieszkańców za zorganizowanie socjalistycznego współżycia i wzorowe utrzymanie DA, Rada Naczelna ZSP organizuje ruch przodownictwa między domami akademickimi. W zakres ruchu przodownictwa wchodzić całokształt pracy w DA. Ocenę przeprowadzać będą specjalne komisje, w skład których będą wchodził: delegat MSW, przedst. ZU ZSP, pracownicy nauki, kier. Ekspozytury ZOA oraz przodujący studenci.

Wyróżnione pokoje będą nagradzane, a przodujący DA otrzymają proporzec przechodni.

Henryk Sledź

**Daleka droga Ra-Chon-sila do bliskich przyjaciół**

# Z Sariwanu do Gliwic

W jasnym, ciepłym pokoju przy stole zawałonym papierami siedzi ich trzech. Ra Chon-Sil — średniego wzrostu brunet o zawiadziackim spojrzeniu w skośnych oczach, Zdzisław Czernia, wysoki blondyn i Józek Bajor, z którego twarzy chyba nigdy nie schodzi uśmiech. W pokoju jest cicho i przytulnie. Ołówki kreślą na papierze coraz to nowe znaki, zapełnia się strona za stroną, powstaje z wspólnej pracy elaborat, elaborat przyjaźni i koleżeństwa. Spokój panujący w pokoju przerywa tylko świst wiatru za oknami i...

## ANJOM HASIMNIKA!

— Słowa powitania, wypowiedziane przez Ra Chon-sil, który ciekawym spojrzeniem ogarnia wchodzącego. Rozpoczynamy rozmowę. Okazuje się, że moi rozmówcy bynajmniej nie gniewają się za przerwanie im nauki, a Ra Chon-sil zupełnie dobrze mówi po polsku. Ra Chon-sil?.. W rozmowie w ogóle nie słyszę tego nazwiska, Ra Chon-sil to Heniek. Tak nazwali go koledzy z 6 grupy I roku Wydziału Elektrycznego, podobnie jak i innych studentów koreańskich tej grupy — „Janusza“ — Kim Il-czuna i „Władka“ — Kim Hi-haka. Heniek ze swego imienia wyraźnie jest dumny, a ile razy zwracam się do niego uśmiecha się tak jakby w tym tkwiła jakaś tajemnica. Wyjaśnia się ona prędko, kiedy rozmowa toczy się dokoła koreańskiego nazwiska Heńka.

## RA — TO NAZWISKO

Chon — imię, a Sil... Tego właściwie od razu nie mogłem pojąć. Stara koreańska tradycja dodaje do nazwiska i mienia jeszcze trzeci wyraz, symbolizujący niejako datę i miesiąc urodzenia. No i rozgadaliśmy się, Chon, a raczej — Heniek usiłuje mi wytłumaczyć niektóre zasady koreańskiej gramatyki... Przymiotniki nie mają rodzaju, ale odmieniają się, czasownik w zdaniu stoi zawsze na ostatnim miejscu... Jak na pierwszy raz to jednak za dużo nowych rzeczy.

## ELEKTROWNIA W GODLE PAŃSTWOWYM

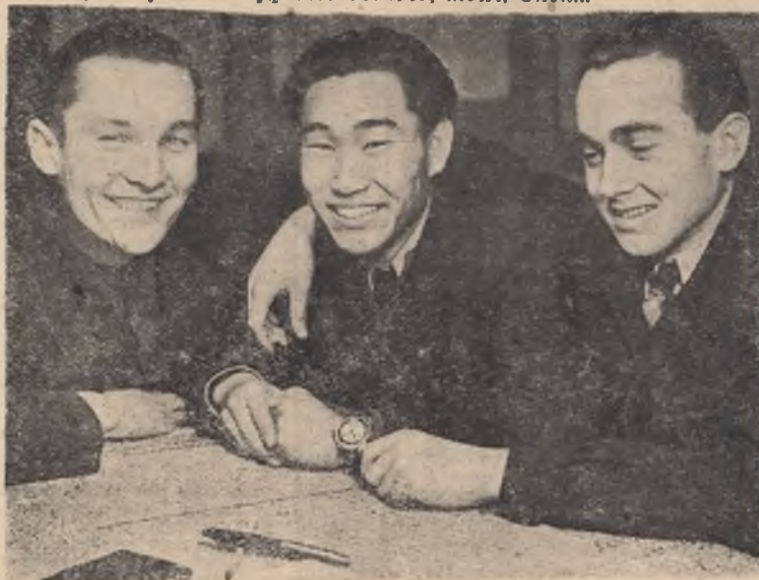
Ra Chon-sil studiuje na Wydziale Elektrycznym. Za kilka lat zostanie inżynierem-elektrykiem i będzie budował wspaniałe nowoczesne elektrownie w swej bohaterkiej ojczyźnie. Dlaczego właśnie elektrownie? Korea jest krajem dysponującym niezliczoną ilością zasobami białego węgla — górskimi rzekami, Ko-



... Ra Chon-Sil — średniego wzrostu brunet o zawiadziackim spojrzeniu w oczach, Zdzisław Czernia wysoki blondyn i Józek Bajor, z którego twarzy nigdy nie schodzi uśmiech...



„Tutaj mieszkają moi rodzice, mówi, Chon...”



... Jest się więc z czego cieszyć, tymbardziej że osiągnęli to dzięki wspólnej pracy...

rea, „kraj porannej świeżości“ — tak bowiem brzmi polskie tłumaczenie tej nazwy — elektrownię wodną ma nawet w godle państwowym w otoczeniu wieńca z kłosów zboża. Ra Chon-sil za kilka lat stanie na swym posterunku w DZO-SO, kraju wschodzącego słońca socjalizmu.

## TUTAJ MIESZKAJĄ MOI RODZICE

Sarwan jest małym miasteczkiem nie daleko od Panmundżonu w Korei Północnej. Tutaj mieszkał Ra Chon-sil, i tutaj mieszkają jego rodzice. Chon nie ma rodzeństwa. Jediną siostrę zabiła bomba rzucona morderczą ręką amerykańskiego lotnika. Chon tego dnia nie zapomniał. Pomścił śmierć swej siostry, walcząc przeciwko najeźdźcom amerykańskim i zbirom kuomintangowskim.

— Tutaj mieszkają moi rodzice — mówi Chon pokazując swym kolegom na mapie Sariwan i na pewno myśli przy tym o starym ojcu i matce staruszce, którzy ciężkim wysiłkiem swych ramion przepychali się przez czarne dni okupacji japońskiej, myśli o dniach kiedy po ukończeniu szkoły podstawowej rozpoczął pracę na kolei, myśli o dniach dzielących go od powrotu do ojczyzny, o pracy na stanowisku, na jakim postawi go partia...

## TO JEST PRZECIEŻ CHOPIN

Ra Chon-sil przyjechał do Polski w październiku ubiegłego roku. Podziwiał odbudowującą się stolicę, zapoznawał się z życiem naszego kraju, uczył się języka polskiego i... pokochał muzykę. Szczególnie podoba mu się, podobnie zresztą jak wszystkim jego kolegom i koleżankom polska muzyka ludowa. Często można słyszeć jak dźwięcznym głosem nuci piosenki śpiewane przez „Mazowsze“, zbiera i skrupulatnie zapisuje ich teksty.

Dobiegają nas dźwięki fortepianu, na którym ktoś gra Etюдę C-mol Chopina. Chon przez chwilę uważnie nasłuchuje, a w chwilę później uśmiech rozjaśnia jego twarz.

To jest przecież Chopin...

Chon muzykę Chopena zna nie od dzisiaj. Już u siebie, w kraju, w odległej Korei poznał ją i polubił na równi ze swą własną narodową muzyką. Chon ma jeszcze jedną słabość — teatr. Ostatnio był wspólnie z kolegami ze swej grupy studenckiej na przedstawieniu „Mazepy“ Słowackiego. Bardzo mu się przedstawienie podobało, a tekst polskiego zrozumiał o wiele więcej niż się

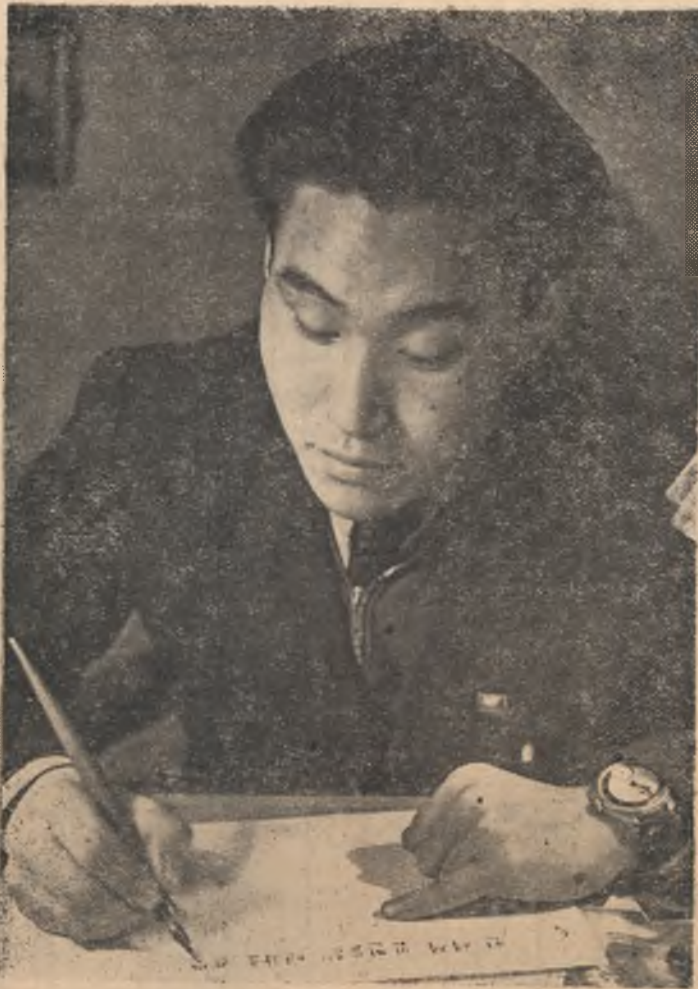
spodziewał. Tutaj uśmiechnął się znowu szelmowsko i dodał...  
— Nawet więcej niż na niektórych wykładach!

**UCZYMY SIĘ RAZEM**

Ra Chon-sil, Zdzisek Czernia i Józek Bajor, żartobliwie zwany z

nych ćwiczeń z matematyki. Ra Chon-sil na moją prośbę pisze jeszcze kilka słów swym pięknym, a dla mnie jakże niezrozumiałym pismem:

„NARODY CAŁEGO ŚWIATA CHCĄ POKOJU“. Teraz zrozumiałem treść znaków, pisanych



전 세계 인민들은 평화를 갈망한다

... Ra Chon-Sil pisze jeszcze kilka słów swym pięknym, a dla mnie jakże niezrozumiałym pismem...

koreańska „Sun-Gok“ to nierozłączni przyjaciele. Można ich zobaczyć wszędzie razem, na wykładzie, w stołówce, na spacerze, wspólnie się uczą i wspólnie osiągają dobre wyniki. Szczególnie Ra Chon-sil. Z dumą opowiada Józek o tym, jak Ra Chon-sil na ćwiczeniach z „SUHAK“ — matematyki uzyskał pochwałę asystenta za dobre przygotowanie, a Zdzisek dodaje, że w innych przedmiotach Chon stoi również dobrze. Pozostałym dwom również nie można nic zarzucić, bo najgorsza ocena, jaką otrzymali to... dobrze.

Jest się więc z czego cieszyć, tym bardziej, że osiągnęli to dzięki wspólnej pracy.

**ANJOMHU KUMUSIPSIO**

Wieczór zbliża się ku końcowi. Trzeba pożegnać trójkę przyjaciół, tym bardziej, że jeszcze chcą przygotować się do następ-

reka przyjaciela z dalekiej Korei. Zrozumieliśmy ją wszyscy. „Anjomhu kumusipsio“ — śpijcie spokojnie przyjaciele, pokój będzie zachowany.

ZBIGNIEW SWOBODA

**35 lat Komsomołu**

**SPOTKANIE Z KOMSOMOLCAMI**

29 października w sali „Biprochemu“ z okazji 35-lecia Komsomołu, odbyło się spotkanie młodzieży polskiej i radzieckiej — przodującego aktywu młodzieżowego.

Organizacje ZMP-owskie miasta i powiatu Gliwic gościły u siebie swych braci - komsomolców. Była także delegacja naszej uczelni, dając wyraz wspólnych dążeń młodzieży studenckiej z młodzieżą komsomolską.

Po przemówieniu okolicznościowym wygłoszonym przez przewodniczącego ZM ZMP delegacje z Zakładów Pracy, wśród ogólnego entuzjazmu wręczyły komsomolcom podarki. Rzęsistymi oklaskami nagrodziła młodzież przemówienie przewodniczącego delegacji radzieckiej, który w prostych i szczerych słowach wyraził podziękowa-

Jak rokrocznie, tak i w tym roku studenci całego świata obchodzą Międzynarodowy Tydzień Studenta (10 do 17. XI.) i Międzynarodowy Dzień Studenta (17. XI.). Międzynarodowy Tydzień Studenta przebiegać będzie pod hasłem dalszego zacieśnienia więzów przyjaźni i współpracy między studentami wszechstronnych krajów i stać się winien wyrazem jedności i przyjaźni narodów całego świata, wyrazem solidarności młodzieży studenckiej.

W pracy przygotowawczej i przebiegu Międzynarodowego Tygodnia Studenta na terenie naszej uczelni KU ZSP kierował się wytycznymi, zawartymi w rezolucji ostatniego Plenum Rady Naczelnej ZSP w sprawie przeniesienia uchwał III Światowego Kongresu Studentów w Warszawie. W tym celu w czasie

10. XI — 17. XI

**Międzynarodowy Tydzień Studenta**

od 10—17. XI. br. zorganizowane zostaną następujące odczyty: „O działalności MZS“, „Znaczenie opracowanego na III Światowym Kongresie programu wymiany kulturalnej i podróży“, „Problem prawa do nauki i demokracji nauki na III Światowym Kongresie“. Do zacieśnienia więzi między studentami polskimi i zagranicznymi przyczyni się spotkanie ze studentami koreańskimi. Uczelnia nasza, domy akademickie i lokale organizacyjne przybiorą na dzień 17. XI. br. odświętną szatę. Urządzone zostanie również impreza artystyczna z udziałem naszego zespołu Pieśni i Tańca, z której dochód przeznaczony będzie na Międzynarodowy Fundusz Pomocy Studentom.

Elżbieta Stodółkiewicz  
III rok Wydz. Elektr.

Prof. mgr Bronisław Miszewski

**O pracy i zadaniach Gabinetu Marksizmu-Leninizmu**

Gabinet metodyczny marksizmu-leninizmu istnieje na Politechnice Śl. od marca br., dysponuje dobrze urządzonej lokalem, posiada bogaty, systematycznie uzupełniany księgozbiór oraz czasopisma w językach polskim i rosyjskim z dziedziny fizjologii, ekonomii politycznej, historii, socjologii, prawa i ekonomiki przemysłu.

Szczególnie bogato reprezentowany jest dział współczesnych zagadnień politycznych. W określonych godzinach pracownicy naukowi katedr ideologicznych udzielają konsultacji z zakresu podstaw marksizmu-leninizmu i ekonomii politycznej. Zdawać by się mogło, że istnieją wszelkie warunki, aby gabinet metodyczny, od początku swego istnienia, w pełni sprostał zadaniom, dla których został powołany.

Praktyka ubiegłego semestru przedstawiała się jednak nieco inaczej. Wprawdzie systematycznie pracowali konsultanci — pracownicy naukowi katedr ideologicznych, a frekwencja w gabinecie posła nieprzerwanie od marca, osiągając najwyższy poziom w czerwcu br., ale wzrosł ten był

niewystarczający, tymbardziej, że wyraźnie związany z czerwcową sesją egzaminacyjną. W niedostatecznej mierze korzystano również z konsultacji indywidualnych.

Czy miałyby to znaczyć, że młodzież studiująca na Politechnice Śl. nie wykazuje zainteresowania dla zagadnień społeczno-politycznych, lub, że pracownicy naukowi zasklepili się w swoich wąskich specjalnościach technicznych, nie widząc wielkich przemian odbywających się wokół nich?

Stanowczo, nie!

Przeciwnie, pogląd na równorzędne znaczenie studiowania na Politechnice Śl. nauk technicznych z jednej strony, a pogłębiania świadomości politycznej i podnoszenia poziomu wykształcenia ideologicznego — z drugiej, już dość dawno ugruntował się w świadomości studentów i większości pracowników naukowych.

Mocnym pulsem tętni życie społeczno-polityczne; ciekawe odczyty i referaty z dziedziny zagadnień społecznych spotykają się z niesłabnącym zainteresowaniem przytłaczającej większości studentów i pracowników naukowych. Nie w braku zainteresowania, ani w bierności środowiska leżą przyczyny, dla których w minionym semestrze gabinet marksizmu-leninizmu w części tylko spełnił swoje zadanie. Przyczyn tych szukać należy przede wszystkim w dotychczasowym sposobie prowadzenia gabinetu.

Zasadniczą domeną działalności gabinetu — to prowadzenie czytelnictwa i czasopism z zakresu nauk społeczno-politycznych oraz organizacja konsultacji indywidualnych.

Kierownictwo gabinetu nie jest powołane do tego, aby samodzielnie organizować studia w zakresie marksizmu-leninizmu, jest natomiast zobowiązane do tego, aby wyposażenie gabinetu i pracę w gabinecie sprawnie dostosowywać do potrzeb katedr ideologicznych

A. Pruszkowski  
stud. III s. Wydz. Mech.

(ciąg dalszy na str. 7)

## Głos w dyskusji nad stylem pracy ZMP

**O wyższy poziom ideowy członków ZMP**

W ostatnim (Nr 2) numerze „Trybuny Politechniki” zamieściliśmy artykuł dyskusyjny na temat stylu pracy organizacji ZMP na naszej Uczelni z apelem by wypowiedzieli się wszyscy, którym leży na sercu dobro organizacji. Otrzymałmy kilka wypowiedzi, z których zamieszczamy dzisiaj artykuł z-cy przewodniczącego ZU ZMP tow. Zenona Cieślaka, studenta III roku Wydziału Mechanicznego. Przypominamy wszystkim, że dyskusja trwa i prosimy o przysyłanie „głosów” na adres Redakcji „Trybuny Politechniki”.

Odpowiadając na apel Redakcji „Trybuny Politechniki” pragnę podzielić się ze spostrzeżeniami jakie nasuwały mi się w okresie długiego, bo trzyletniego pobytu na uczelni.

Uczestnicząc aktywnie w życiu organizacji zetempowskiej brałem udział w wielu akcjach jak np. Złot Przewodników, wybory do Sejmu PRL. IV Światowy Festiwal Młodzieży, III Światowy Kongres Studentów i wiele innych, w których zetempowcy naszej uczelni wykazywali dużą ofiarność i pracowitość, dając w ten sposób dowód dojrzałości politycznej.

Zastanawia mnie jednak jeden fakt. Wszystkie te wydarzenia przygotowane z dużym wysiłkiem idą później w zapomnienie. Okres przygotowań do Złota potrafił przepoić nasze wysiłki entuzjazmem; świadczyła o tym ilość i jakość zobowiązań, świadczyły wyniki sesji egzaminacyjnej. Jednak zapalał jakiś panował w tym okresie „wśród młodzieży nie potrafiła organizacja ZMP wykorzystać do dalszej pracy. ZU ZMP nie potrafił wykorzystać doświadczeń uczestników złota — studentów naszej uczelni, do polepszenia stylu swej pracy. Wyciągnąłbym tu taki wniosek: trzeba byśmy zdali sobie sprawę z tego, że wielkie wydarzenie w życiu narodu, to nie kampania, to nie akcja, będąca jakąś zamkniętą całością, ale jest to podsumowanie wielkiej ofensywy, jaką toczy naród polski, pod kierownictwem Partii, klasy robotniczej o zbudowanie socjalizmu. Nie wolno nam więc traktować tych akcji i uroczystości lekko i chwilowo; starajmy się zapoczątkować w danym okresie pracę i entuzjazm podtrzymać, wyciągamy z niej głęboką naukę, wychowujemy w niej nowych aktywistów.

Inne zagadnienie to walka o wysoki poziom ideowy, o gruntowne opowanie nauki Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.

Jest rzeczą zrozumiałą, że aby budować ustrój socjalistyczny, trzeba gruntownie znać i rozumieć jego zasady, trzeba dostrzegać zmiany zachodzące w naszym społeczeństwie i na całym świecie, umieć — stosując teorię marksizmu — leninizmu — trzeźwo i analitycznie ocenić wypadki zachodzące na arenie światowej.

Nie wszyscy jednak dostrzegają te konieczności. Front walki o nowy materialistyczny światopogląd nie został w pełni zrozumiany przez ogół zetempowców co wpływa ujemnie na poziom pracy organizacyjnej. Niektóre instancje ZMP rozwiązują problemy o dużym aspekcie uczuciowym, emocjonalnym w sposób administracyjny, w sferze „organizowania” spływając w ten sposób zagadnienie.

Przykładem tego są odbyte przed kilku tygodniami akademie z okazji inauguracji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko Radzieckiej i X-lecia Wojska Polskiego. Zarówno jedna jak i druga były typowym przykładem „rozpracowania” przez ZU i Zarządy Semestralne tak ważnych zagadnień ideologicznych, poprzez „organizowanie” ZU ZMP za-

dał sobie wiele trudu, aby udekorować salę, zatroszczył się o ułożenie programu, postarano się nawet o kwiaty — na koniec w prosty sposób zawiądzono przewodniczących, by za swoimi semestrami przyszli na akademię. I tu właśnie sedno sprawy. Zbyt słabo i płytko ZU ZMP naświetlił ważność tego zagadnienia, sprawa pogłębienia przyjaźni polsko radzieckiej nie znalazła właściwego odzwierciedlenia wśród naszej młodzieży. Winię ponoszą tu także przewodniczący semestrów, którzy ograniczyli swą „pracę” do formalnego zawiadomienia o akademii w przerwie między wykładami, nie wyjaśniając celu, charakteru imprezy. Gdy dodam, że nie wszyscy przewodniczący semestrów sami przybyli na imprezę mamy dosadny obraz pracy tej instancji ZMP na naszej uczelni.

I jeszcze jeden wypadek — wieczór dyskusyjny o Komsomole, organizowany przez Wydz. Inż.-Bud. sem. III. Zarząd semestralny chcąc widać „odwalić robotę” obarczył

jednego z kolegów odpisaniem referatu z broszurki, wyszukał kilku kolegów do deklamacji wierszy i na tym skończyła się jego praca. Towarzysze z Wydziału Inż.-Bud. nie zadali sobie trudu, by pomyśleć o głęboko politycznym znaczeniu Komsomolu. Nie zadali sobie trudu, by pomyśleć dla kogo i po co urządziła się dyskusja o tej organizacji. Zarząd semestr. nie zatroszczył się o frekwencję. Przewodniczącym Zarządu Semestralnego Wydziału Inż. Bud. III sem. jest tow. Jędrzejowski.

Te fakty świadczą wyraźnie o poziomie ideologicznym niektórych naszych aktywistów, o tym, jak ważną rzeczą jest stałe podnoszenie swego poziomu moralno - politycznego. Droga do tego jest szkolenie marksistowsko - leninowskie.

Właśnie szkolenie. Wydaje mi się, że czas skończyć z pobłażliwością w tej dziedzinie. Zarząd Uczelniany i zarządy semestralne, winny wyciągnąć odpowiednie konsekwencje w stosunku do tych „aktywistów”, którzy oświadczają, że nie potrzebują się szkolić, że znają już wszystkie zagadnienia. Zdajemy sobie sprawę z tego, że za kilka lat staniemy przy warsztatach, na budowlach socjalizmu. Musimy się dobrze do tego zadania przygotować, zarówno fachowo jak i politycznie. Musimy to uczynić, tu, na Uczelni.

Zenon Cieślak

**Pokłosie praktyk wakacyjnych studentów Wydz. Bud. Przem.**

„Praktyki wakacyjne mają na celu zapoznanie studentów z wykonywaniem przyszłego zawodu oraz zaznajomienie ich z typem zakładu, w jakim w przyszłości będą pracować.

Korzyści z praktyki zależne są w dużej mierze od samego studenta, od jego stosunku do pracy, zainteresowania procesem produkcyjnym i życiem zakładu oraz jego stosunku do pracowników zakładu”.

W bież. roku studenci naszego wydziału wyjechali na praktyki wakacyjne do budującej się huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie, Nowej Huty i innych większych zakładów przemysłowych. Mieli oni za zadanie, jako słuchacze pierwszego roku, zapoznać się z robotami budowlanymi o charakterze rzemieślniczym oraz z zakładem, jako przyszłym miejscem swojej pracy.

Wielu z nich po raz pierwszy spotkało się z tak dużymi zakładami jak huty. Oto co pisze kol. Zbigniew Csała w swoim sprawozdaniu:

„Huta, w której panował olbrzymi huk, ruch i pozorny bezład, w pierwszej chwili nie bardzo mi się podobała, wkrótce jednak zainteresowała mnie i polubiłem ją. Powoli poznawałem wszystkie jej urządzenia i agregaty, zaznajamiałem się z ich budową”.

Młodzi praktykanci zostali przyjęci przez zakłady pracy z dużą przychylnością i zrozumieniem. Otrzymali mieszkania w dobrze urządzonej hotelach robotniczych, korzystali ze stołówek i rozrywek kulturalnych, biorąc udział w organizowanych imprezach i masówkach. Robotnicy, technicy i kierownicy budów chętnie udzielali studentom wyjaśnień i rad, zapoznając ich z nowymi metodami pracy, nowymi konstrukcjami przemysłowymi i skomplikowanymi nieraz procesami

produkcyjnymi. Zawiązała się szczerą, serdeczną przyjaźń.

Studenci interesowali się pracą klubów racjonalizatorskich i wspólnie pracowali z nimi, omawiając wnioski racjonalizatorskie i usprawnienia zgłaszane przez robotników.

W pierwszym tygodniu każdego turnusu pracownicy katedr Wydziału Budownictwa Przemysłowego przeprowadzili kontrolę praktyk, mającą na celu właściwe zatrudnienie studentów i zapewnienie im odpowiednich warunków bytowych. Omawiali również z zakładowymi kierownikami praktyk podejście studentów do wykonywanej pracy.

Przebieg praktyki oraz spostrzeżenia i uwagi notowane były w specjalnych dziennikach. Wielu studentów jak np. Marja Wagner, Stanisław Zieleniewski na końcowej stronie dziennika otrzymało od kierownictwa zakładów pochwałę. Jesteśmy dumni, że w ten sposób podtrzymali oni dobre imię naszej uczelni.

Niestety znaleźli się studenci jak kol. Romuald Naturalny, Eugeniusz Madura i Janusz Bim, którzy powierzoną pracą mało się interesowali. Znalazło to wyraz w opiniach przesłanych do uczelni. Kolegom tym warto przypomnieć, że okres praktyki jest częścią studiów i za naruszenie dyscypliny pracy odpowiada się przed uczelnią.

Sporadyczne niedociągnięcia nie powinny jednak przesłaniać niewątpliwie dodatnich wyników tegorocznych praktyk, które spełniły swoje zadanie. Studenci wrócili na uczelnię z nowym zasobem wlotowości praktycznych, stanowiących uzupełnienie ich studiów oraz podstawę do uzyskania lepszych wyników w nauce.

Inż. JULIAN PAŁKA

**„Aktywiści”**

Antoś był wyraźnie przejęty.  
— I mówię ci, Karol, tak daleko być nie może. Przecież to jest niszczenie mienia społecznego. Nie możemy pozostać obojętni wobec tego zjawiska, powinniśmy mu czynnie przeciwdziałać.

Karol milcząco zgadzał się z kolegą. Antoś mówił dalej:

— Nie zdajesz sobie sprawy, jakie sumy pochłania naprawa zniszczeń, powstałych wskutek lekkomyślności lub niedbalstwa studentów naszej Politechniki. Zaraz ci je obliczę.

Antoś zręcznie zaostrzył ołówek na podokiennej desce parapetowej.

— Jeżeli przyjmiemy skromnie, że jeden student niszczy za 100 zł rocznie, to wobec 6000 studentów naszej uczelni otrzymamy ogromną sumę 600.000 zł rocznie. A teraz pomyśl, ile można by zaoszczędzić na wszystkich uczelniach w Polsce w całym Planie 6-letnim.

Obliczenia wykonywał Antoś szybko ołówkiem na ścianie. Zapalał się coraz bardziej:

— Powiadam ci, miliony! — Ale walczyć trzeba nawet o rzeczy drobne. Ot, na przykład: dziś jest zupełnie ciepło, a w kotłach centralnego ogrzewania palą jak w największy mróz. Tylko węgiel marnują.

Antoś podszedł do okna, kilkunastoma energicznymi ruchami ukręcił rączkę kaloryfera i ciągnął dalej:

— Jednym sposobem zwalczania tego marnotrawstwa jest odpowiednia nasza postawa i propaganda wśród kolegów. Powinniśmy oddziaływać na całą społeczność studencką i w ten sposób walczyć o atmosferę ogólnej kultury i poszanowania mienia społecznego.

— Czas byłby już na obiad — wtrącił Karol.

Antoś zgniółł papierosa na blacie stołu i rzucił niedopałek pod ławkę.

Obydwa przyjaciele wyszli z sali wykładowej.

(jot)

**Śladem naszych artykułów****Z czym należy walczyć**

Jak nam donosi Administracja Politechniki, na miejsce zniszczonych tablic w salach nr 6 i 7 oraz w auli Wydz. Mechanicznego, zostały zawieszane nowe tablice. Pozostałe zostaną doprowadzone do porządku w przerwie semestralnej. Równocześnie ob. inż. Pitułko oświadczył, że zamówiono nowe tablice, które natychmiast po otrzymaniu ich od dostawcy zajmą miejsce zniszczonych.

## O pracy i zadaniach Gabinetu Marksizmu-Leninizmu

Dokończenie ze str. 5

**I organizacji społecznych** prowadzących pracę dydaktyczną, kierujących szkoleniem i samokształcaniem w tym zakresie.

Z gabinetu metodycznego korzyść mogą przede wszystkim studenci oraz pomocniczy i samodzielni pracownicy naukowcy, chociaż — oczywiście — drzwi gabinetu otwarte są również dla personelu administracyjnego Politechniki.

Jakie zadania stoją przed kierownictwem gabinetu na najbliższy okres ze względu na potrzeby tych środowisk?

Dla potrzeb środowiska studentckiego:

1. Przygotować lekturę obowiązującą z podstaw marksizmu-leninizmu i ekonomii politycznej oraz zorganizować stałe konsultacje indywidualne z tych przedmiotów;

2. Przygotować literaturę i zapewnić konsultacje dla potrzeb uczestników konferencji teoretycznej organizowanej przez komitet powołany przez ZU ZMP. Tematem tej konferencji jest zaostrzenie ogólnego kryzysu kapitalizmu na obecnym etapie;

3. Przygotować literaturę i zorganizować konsultacje dla potrzeb szkolenia ideologicznego prowadzonego przez POP PZPR i ZU ZMP. Dla potrzeb pomocniczych pracowników naukowych — przygotować literaturę oraz zorganizować konsultacje indywidualne i zbiorowe związane z akcją samokształcenia ideologicznego. Dla potrzeb samodzielnych pracowników naukowych — przygotować literaturę o osiągnięciach filozofii marksistowsko-leninowskiej w zakresie filozoficznych uogólnień w naukach przyrodniczych i technicznych.

Nowy etap pracy w gabinecie metodycznym rozpoczynamy w Miesiącu Poglębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Z tym większym naciskiem podkreślić trzeba stałe zadanie kierownictwa gabinetu, jakim jest kompletowanie wydawnictw, mówiących nam o doświadczeniach i osiągnięciach społeczeństwa socjalistycznego w Wielkim Kraju Rad. Puste i beztreściwe byłyby studia nad zagadnieniami marksizmu-leninizmu nie uzupełniane stałym, pilnym śledzeniem bujnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego Związku Radzieckiego. Przyjaźń, przykład i pomoc Związku Radzieckiego jest podstawowym źródłem zwycięstw w trudnej walce o zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego w naszym kraju.

Takie są ogólne wytyczne, z którymi przystępujemy do nowego etapu pracy w gabinecie metodycznym marksizmu-leninizmu. Nie dość jednak jest trafnie wytyczyć ogólny kierunek działania, aby osiągnąć te wszystkie korzyści, jakie powinno nam dać istnienie na naszej uczelni gabinetu metodycznego marksizmu-leninizmu.

Konieczna jest jeszcze sprawność organizacyjna, szeroka inicjatywa, a przede wszystkim rzetelna, sumienna praca kierownictwa i tego właśnie oczekujemy od nowego kierownictwa gabinetu w bieżącym roku akademickim.

Zbliża się termin oddawania prac

## Zwiększyć wysiłek w celu terminowego zakończenia przygotowań

Na wszystkich korytarzach gmachów naszej uczelni, widnieją hasła i odezwy nawołujące do uczestniczenia w Konferencji Teoretycznej, organizowanej przez Zarząd Uczelniany ZMP przy współudziale POP i pomocy katedr ideologicznych. Wykładowcy i asystenci Podstaw Marksizmu-Leninizmu i Ekonomii Politycznej wspominają często o niej na wykładach i ćwiczeniach. Zagadnienia organizacji konferencji poruszane są na zebraniach semestralnych ZMP. Mimo to sprawa Konferencji Teoretycznej jest nadal słabo doceniana przez studentów.

Dzieje się tak prawdopodobnie dlatego, że nie wyjaśniono dotąd, co, gdzie i jak, że nie sprecyzowano dostatecznie jej zadań i celów, wreszcie osobistych korzyści, jakie przyniesie każdemu, kto weźmie w niej udział.

Co daje nam Konferencja, oprócz podniesienia naszego poziomu ideologicznego? Wdraża nas do twórczej samodzielnej pracy badawczo-naukowej. Jak wygląda strona organizacyjna Konferencji na naszej uczelni? Komitet Organizacyjny Konferencji Teoretycznej ogłosił w ubiegłym roku akademickim temat Konferencji: „Zaostrzenie ogólnego kryzysu kapitalizmu na obecnym etapie”. Jest to zagadnienie dziś naj-

bardziej żywotne dla mas ludowych na całym świecie. Temat ten podzielono na szereg podtematów. Każdy student, który chce wziąć udział w Konferencji wybiera sobie jeden z podtematów i w oparciu o podaną literaturę oraz konsultacje z odpowiedniego podtematu opracowuje referat. Referat ten oddaje następnie w wyznaczonym terminie przez Komitet Organizacyjny Konferencji w ZU ZMP (termin i dni dyżurów ogłosimy na wszystkich semestrach). Po ocenie zebranych referatów, dokonanej przez komisję złożoną z przedstawicieli POP, ZMP i Katedr Ideologicznych zostanie zwołana właściwa Konferencja Teoretyczna. Najlepsze prace będą wygłaszane na obradach odpowiednich sekcji a następnie uzupełniane w dyskusji przez pozostałych uczestników Konferencji.

Jak już zaznaczaliśmy, dla każdego podtematu jest wyznaczony konsultant. Dyżury Konsultantów odbywają się w Gabinetzie Marksistowskim, w gmachu Wydziału Górniczego. (Obok Gabinetu Marksistowskiego znajduje się gablotka, w której wywieszane będą wszystkie komunikaty w sprawach Konferencji. Oprócz tego z wyjaśnieniami można się zwracać do Wydziału Agit. Prop. ZU ZMP, Zarządów Semestralnych ZMP).

## Abyś wypoczął, nabrał zdrowia i siły

Abyś wypoczął, nabrał zdrowia i siły...

Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego przeznaczyło dla pracowników naukowych, a przede wszystkim dla młodej kadry naukowej (asyst., adj., aspir.) ośrodek zdrowotno-wypoczynkowy w MACIEJOWCU, leżącym u stóp Karkonoszy, wśród pagórków i wspaniałych lasów, z pięknymi widokami na pobliskie szczyty górskie. Otoczony świeżym powietrzem i bukowym parkiem, pałac byłego łódzkiego fabrykanta gości w swych murach przez cały rok naukowców z wszystkich uczelni w Polsce.

Obszerne czytelnie, bogato wyposażona biblioteka, niczym nie zamurowana cisza — dają pełne możliwości kontynuowania pracy naukowej. Organizowane wieczornymi dyskusyjnymi o charakterze popularnym — naukowym z różnych dyscyplin nauki zapoznają uczestników ośrodka z ciekawymi, nowymi problemami wiedzy. Kierownictwo ośrodka nie szczędzi pracy i wysiłku, aby każdy czuł się w pełni zadowolony z pobytu, aby wypoczął, nabrał zdrowia i siły do dalszej pracy. Naprawdę miła i serdeczna atmosfera, smaczne i obfite jedzenie, świeże powietrze, piękne okolice, a w szczególności niska odpłatność za pobyt (asyst. i aspir. 6 zł, st. asyst. i adj. 10 zł,

prof. 15 zł dziennie) — powinny być dla wszystkich zachętą do korzystania z ośrodka. W okresie roku akademickiego mogą korzystać z ośrodka pracownicy administracyjni, jak również członkowie rodzin pracowników naukowych i administracyjnych.

Istnienie ośrodka jest w chwili obecnej zagrożone z uwagi na niewykorzystywanie miejsc, dla tego też ZOZ przy Politechnice Śl. zwraca się z apelem do pracowników naukowych i administracyjnych aby korzystali z ośrodka i nie dopuścili do zlikwidowania tak wielce pożytecznej placówki. Równocześnie ZOZ zwraca się do wszystkich, którzy byli w Maciejowcu, z prośbą o szeroką popularyzację ośrodka.

Mgr inż. Antoni Bogucki

## Otwarto powielarnię

Politechniki Śląska uruchomiła powielarnię pod nazwą „Zakład Powielania Skryptów i Druków Politechniki Śląskiej”. Zakład mieści się przy ul. Kl. Gottwalda 18, parter i przyjmuje wszelkie prace związane z powielaniem.

Należy również zgłaszać prace drukarskie, które będą mogły być oddane do wykonania obecnym drukarniom dopiero po zaopiniowaniu przez Kierownika Zakładu.

## Akcja socjalna na cenzurowanym

Ktoś złośliwy mógłby zapytać czy na Politechnice Śląskiej istnieje akcja socjalna — bo przecież jej działalności jakoś nie widać.

Policzmy ile to wycieczek niedzielnych, tzw. wczasów świątecznych zorganizował na naszej uczelni Referat Socjalny w ostatnich miesiącach. Ileż to było pięknych wycieczek do Warszawy, aby obejrzeć nowe Stare Miasto, pięknie przybrane w świeże szaty? — Odpowiedź jest prosta. Wszyscy pamiętamy jedną jedyną wycieczkę do Ojcowa.

To są sprawy wycieczek, sprawy odpoczynku i zabawy. Na tym jednak nie kończy się działalność socjalna, jest wiele innych dziedzin w których również odczuwaliśmy brak właściwej pracy socjalnej wśród pracowników Uczelni.

Dla przykładu weźmy dostarczenie biletów do kina, do teatru. Ileż to razy byliśmy w kinie lub w teatrze na podstawie biletów zorganizowanych przez Referat Socjalny? Tu odpowiedź będzie jeszcze „prostsza” bo musimy stwierdzić, że... ani raz.

Czy Referat Socjalny zainteresował się sprawą przydziału mleka dla pracujących w warunkach szkodliwych dla zdrowia? Wydaje się, że nie. Czy referat socjalny interesował się sprawą pracowniczych ogródków działkowych? — Też nie.

To, że zorganizowano piękne, wzorowe przedszkole dla dzieci nie może w niczym usprawiedliwić istniejącego stanu rzeczy. — Odczuwamy dotkliwy brak stółki pracowniczej. Czy Referat Socjalny wykazał zainteresowanie, faktem, że pracownicy Politechniki chcieliby mieć własną świetlicę?

W ramach akcji socjalnej otwarto świetlicę dziecięcą przy ul. Moniuszki 13. Pięknie, ale to nie powód, aby pracownicy nie mieli własnej świetlicy. Państwo nasze łoży olbrzymie kwoty pieniężne na akcję socjalną i należy akcję tę rzetelnie prowadzić, rozwijać w każdym kierunku.

Jasne, że sam Referat Socjalny nie rozwiąże właściwie wszystkich problemów. W Akcji Socjalnej musi brać udział szeroki aktywny związkowy. Zakładowa Organizacja Związkowa musi przyjąć z jak najdalej idącą pomocą. Wiele winy, bardzo wiele winy ponosi tu Z. O. Z., która w sposób niedostateczny i bezplanowo, do tej pory pomagała w organizowaniu akcji socjalnej na Uczelni.

Trzeba, aby między Związkiem Zawodowym a Referatem Socjalnym na Uczelni istniała ścisła współpraca. Trzeba, aby opracowano plan pracy i plan ten ściśle realizowano. Niech wytknięte błędy w dotychczasowej pracy socjalnej posłużą jako nauka na przyszłość.

Wierzmy, że już w najbliższych tygodniach będziemy mogli napisać wiele przyjemnych zdań o rozwijającej się akcji socjalnej na Politechnice Śląskiej.

(Kar)

Zdjęcia zamieszczone w numerze  
wykonał fotografik

STEFAN POLONYI-POŁOŃSKI



# SPORT

## Sport wśród pracowników Politechniki Śląskiej

### Pozdrawiamy sportowców radzieckich

Doskonali sportowcy Kraju Rad przybyli do Polski, aby zademonstrować w szeregu spotkań swą wysoką klasę sportową i pogłębić więzy serdecznej przyjaźni z polskimi sportowcami. Cechą charakterystyczną dotychczasowych spotkań sportowców radzieckich z polskimi była głęboka troska naszych przyjaciół o to, aby przekazać możliwie najwięcej doświadczeń sportowcom polskim. Tak było podczas wspólnych treningów naszych siatkarek przed mistrzostwami świata w Moskwie, tak było również w czasie treningów naszych sztangistów ze sztangistami radzieckimi, tak było na rozgrywanych niedawno zawodach strzeleckich.

Bogaty dorobek radzieckich lekkoatletów, doskonała postawa gimnastyków, koszykarzy, siatkarzy, wspaniałe wyniki zapaśników — oto przykłady dla naszych sportowców.

Wyniki sportowców radzieckich są nierozważnie związane z fachowymi metodami treningów. Przede wszystkim radzieccy trenerzy przyczynili się do sukcesów swych wychowanków i wychowanków: Zybiny, Czudiny, Hnykiny, Dwaliszwilli, Szecherbakowa, Ignatiowa, Kuca, Gri-galki, Tiukałowa, Czizikowa, Jengibariana, Czukariewa, Korkijl Smy-słowa i wielu mistrzów świata i Kraju Rad. I za to właśnie, że swoje metody treningu, przekazują sportowcom polskim — darzymy naszych drożych przyjaciół uczuciami wdzięczności i solidaryzujemy się z nimi w prowadzonej przez nich walce o postęp i pokój światowy!

## Z pracy sekcji sportowych AZS — u pływaków...

Ostatnio pisaliśmy w naszym stałym „kąciku” o koszykarzach. Dziś się zapoznamy z Czytelnikami z pracy pływaków, którzy mimo iż nie posiadają jeszcze większych sukcesów wyczynowych — „dzięki swojej pracy — jak mówi instruktor sekcji kol. Bacza napewno je osiągną”.

Jesteśmy na treningu, na krytym basenie przy Walcowni Druzu w Gliwicach (ul. Dubois). Przed rozpoczęciem treningu, z okazji trwającego obecnie Miesiąca Polsko — Radzieckiej kierownik sekcji kol. Tromszczyński z III roku chemii wygłasza pogadankę o pływaczach radzieckich.

„Wyniki Mieszkowa, Uszakowa czy Minaszkina są rezultatem wytrwałej pracy nie tylko ich trenerów, ale przede wszystkim samych zawodników. Dlatego będą oni zawsze dla nas przykładem stałej pracy i wzorowej postawy sportowej” — mówi kol. Tromszczyński.

Rozpoczyna się trening. 25-ciu chłopców sprawnie wykonuje ćwiczenia gimnastyczne.

— 30 kolejki wolno! — mówi instruktor Bacza do czołwistów, którzy jako pierwsi wchodzi do wody. — „Następnie setka „na gaz”, no i „Następnie nawrotki”.

Crawliści wychodzą wreszcie z basenu i następną grupą — „klasyca” — skacze do wody.

Czytając prasę codzienną i sportową dowiadujemy się o bogatym życiu sportowym pracowników wyższych uczelni w Polsce, oraz masowym ich udziale w imprezach sportowych. W specjalnie organizowanych igrzyskach sportowych, w zdobywaniu norm do odznaki „Sprawny do pracy i obrony” biorą udział nie tylko pomocnicze siły naukowe, pracownicy administracji uczelni, ale także i samodzielni pracownicy naukowci.

A jak przedstawia się udział pracowników naszej uczelni w życiu sportowym i jakie mamy osiągnięcia w tej dziedzinie.

Sport na naszej uczelni uprawia tylko nieliczne grono pracowników należących przeważnie do koła AZS-u, większość natomiast, mimo dużego zainteresowania wynikami i osiągnięciami naszych sportowców, nie bierze czynnego udziału w sporcie. Przyczyny tego zjawiska należy szukać w obciążeniu pracą zawodową, oraz w brakach organizacyjnych, szczególnie o ile chodzi o nawiązanie kontaktu między Komisją Sportową ZOZ-u w sprawie udziału pracowników w życiu sportowym, ok. 50 osób zgłosiło zainteresowanie sportem. Powołano więc Komisję Sportową ZOZ-u, której zadaniem jest zorganizowanie życia sportowego wśród pracowników uczelni.

Przeprowadzona dwukrotnie akcja werunkowa nie dała jednak zadowalających wyników.

Podczas pierwszej akcji zgłosiło się zaledwie 16 osób. Druga akcja werunkowa, organizowana w okresie od czerwca do października br. za pośrednictwem mężów zaufania ZOZ-u dała nieco lepsze wyniki; ilość zgłoszeń wzrosła do 79 osób. Należy jednak zauważyć, że z jednej tylko placówki, a mianowicie ZBWK zgłosiły się aż 24 osoby, co stanowi ok. 30 procent ogólnej liczby zgłoszeń. Świadczy to o tym, że akcja werunkowa albo nie dotarła do wszystkich pracowników naszej uczelni, albo też nie spotkała się z należytych zrozumieniem.

Akcja werunkowa trwa nadal. Przyjmowane są zapisy do wszystkich sekcji AZS, a więc do sekcji piłki ręcznej, siatkówki i koszykówki, lekkoatletycznej, gimnastycznej, szermierczej, szachowej, te-

nisa, tenisa stołowego, turystycznej, narciarskiej, żeglarskiej, motorowej i strzeleckiej. W wypadku dużej ilości zgłoszeń przewiduje się utworzenie wydzielonych sekcji pracowników uczelni.

Pracownicy naukowci i administracji!

Bierzcie czynny udział w akcji werunkowej, zapisujcie się do sekcji AZS, wciągajcie do sportu wszystkich kolegów.

Hasłem naszym niech będzie: „Przez sport do zdrowia i lepszych wyników w pracy naukowej i zawodowej”.

Zapisy do sekcji sportowych przyjmuje sekretariat ZOZ — Gliwice, ul. Gottwalda 6.

inż. Romuald Lewandowski

### KOMUNIKAT

Zawiadamia się wszystkich pracowników Politechniki Śląskiej, którzy podpisali deklarację wstąpienia do AZS-u, że należy złożyć w sekretariacie ZOZ Gliwice, ul. Gottwalda 6, 1 fotografię formatu 4 cm na 5 cm, podpisaną czytelnie na odwrocie do legitymacji członkowskiej AZS.

Terminy treningów poszczególnych sekcji zostaną podane do wiadomości przez „Trybunę Politechniki” oraz tablicę ogłoszeń do dnia 20 listopada 1953 r.

## Gdzie i kiedy trenują?

... gimnastycy — w poniedziałki, środy i piątki od 19 do 21 godz. na sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego.

... koszykarze — w poniedziałki i środy od 19 do 20,30 i w piątki od 20,30 do 22 godz. na sali gimnastycznej liceum pedagogicznego przy ulicy Paderewskiego.

... kolarze — w środy i piątki od 16 do 18. Zbiórka przy ul. Gottwalda 13.

... siatkarze — w środy od 20,30 do 22 i w piątki od 19 do 20,30 na sali gimnastycznej liceum pedagogicznego przy ul. Paderewskiego.

... strzelcy — w niedzielę od 8 do 12 i w środy od 15 do 18 na strzelnicy w Wójtowej Wsi.

... szermierze — we wtorki i czwartki od 19 do 22 na sali gimnastycznej przy ulicy Złemowita.

## Zwycięstwo siatkarzy

W towarzyskim spotkaniu siatkówki męskiej, które odbyło się w Gliwicach w ub. niedzielę AZS Gliwice pokonał AZS Wrocław 3:1. W drużynie gliwickiej wyróżnili się Matyja i Otrębski a we wrocławskiej Stachelski.

Janusz Keller

Gołębiowski W.

## Masowy wielobój sportowy — zakończony

W słoneczne, jesienne dni październikowe — tory przeszoków na obiektach sportowych przy uczelni były „okupowane” przez młodzież studencką, która w szlachetnej rywalizacji sportowej manifestowała swoje przywiązanie do Ludowego Wojska Polskiego. Doskonała postawa i wyniki w rzucie granatem, torze przeszkód i marszach — wykazana przez studentów pierwszych lat naszej uczelni, świadczy o tym, że młodzież Politechniki Śląskiej dobrze pojęła inicjatywę podjętą przez GKKF — organizację masowego wieloboju sportowego.

W punktacji Zarządu Głównego Akademickiego Zrzeszenia Sportowego — okręg gliwicki zdobył drugą nagrodę, uzyskując ok. 107 tys. pkt., ulegając jedynie okręgowi białoostockiemu, który uzyskał ok. 119 tys. pkt. III miejsce zajął okręg stalnogródzki — ok. 79 tys. pkt. Tak więc akademicy śląscy jeszcze raz wykazali swoją przewagę nad innymi okręgami.

Studenti gliwickiej uczelni lat I, II i III zdobyli ogółem w trzech konkurencjach wieloboju 7888 norm na odznakę SPO, startując na torze przeszkód w liczbie 2665 osób, w rzucie granatem — 3069, i w marszach jesiennych 2164 osoby. Trwające jeszcze obecnie obliczenia współzawodnictwa grup studentów Politechniki zostaną ogłoszone dn. 21 listopada na uroczystym wieczorku. Podczas sportowej wieczornicy odbędzie się rozdanie dyplomów za wielobój sportowy: indywidualnie trzem pierwszym studentom w każdej dyscyplinie oraz najlepszej grupie studenckiej. Spotykamy się więc wszyscy na wieczornicy sportowej w dniu 21 bm. O miejscu i godzinie odbycia się tej imprezy — zawiadomimy później.

„Większość członków sekcji — to aktywni ZMP-owscy. Wszyscy wzięli udział w trójboju sportowym. 12-tu z nich zdobyło normy na odznakę SPO II-go stopnia” — dowiadujemy się od kol. Tromszczyńskiego.

Wzorem pilności w pracy jest kol. Bogusławski z III roku wydz. elektrycznego, który zadziwia swoją wspaniałą kondycją. Oprócz niego dobrze spisują się kol. Czapliski — wicemistrz Śląska klasy III stylem motylkowym i kol. Berger — jeden z czołowych „młodzików” Śląska. W planach na przyszłość sekcja pływacka przewiduje rozegranie 12 zawodów, z których najbliższe, z Górnikiem Zabrze, odbędą się w Zabrzu 8 bm. No i oczywiście wezmą udział w Akademickich Mistrzostwach Polski, gdzie napewno pomyślnie będą rywalizować z zawodnikami innych okręgów.

Na pływalni rozlega się okrzyk: — „pracy — cześć!”. Tak pływacy zawsze kończą swój dwugodzinny trening. „Do zobaczenia na zawodach” — żegnamy się z nimi. Życzymy im jak najlepszych wyników i zwycięstwa minimum na klasy sportowe, o czym postaramy się napisać w jednym z następnych numerów „Trybuny Politechniki”.

Jerzy Biskup

Redaguje Kolegium. Tymczasowy adres Redakcji: Gliwice, ul. Gottwalda 23. Kolportaż KUL ZSP i Rada Miejsca ZOZ. Prenumeratę należy zamawiać u mężów zaufania. Cena pojedynczego numeru 50 gr. Druk: Zakłady Graficzne RSW „Prasa” Staljnogród. 6815 — 10. XI. 53 — R-4-11389 — 2000.